

**Fragment z projektu protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej w Łodzi**  
**odbytej w dniu 10 lutego 2016 r.**  
**dotyczący pkt 4 Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań**  
**radnych (po przerwie obiadowej).**

„... **Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych**  
**(po przerwie obiadowej).**

W imieniu Prezydenta Miasta zastępca dyrektora Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego p. Witold Fontner poinformował, że na wszystkie interpelacje radnych, złożone w terminie od 20 do 26 stycznia 2016 r., odpowiedzi zostały udzielone. Interpelacje wraz z odpowiedziami dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łodzi, w zakładce Rada Miejska.

Następnie zgodnie z § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

**W dyskusji udział wzięli:**

1. **Radny, p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Zabieram głos w sprawie nieudzielonej odpowiedzi, ponieważ na sesji Rady Miejskiej, kiedy dyskutowaliśmy przy okazji zmian budżetowych prosiłem o przedstawienie odpowiedzi w zakresie, jakie realne pieniądze z Unii Europejskiej, Miasto otrzyma, jakie posiada gwarancje znajdowania się określonych projektów na liście projektów kluczowych, podstawowych oraz jakie ewentualnie zamierza zdobywać w konkursach? Chodziło o sporządzenie pełnego wykazu środków, które są przeznaczone na projekty rewitalizacyjne, ale obejmujące także inne dziedziny. To znaczy wszystkie potencjalne pieniądze, jakie Miasto miało możliwość pozyskania w pierwszym rządzie te gwarantowane, a w drugim te, które można pozyskać w konkursie, z podziałem na wkład własny, na wkład Unii Europejskiej, a następnie z podaniem całości kosztów projektów i inwestycji. Prosiłbym z zrealizowanie tej mojej prośby, ponieważ do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Chciałbym zapytać, czy w tej sprawie mam napisać oddzielną interpelację. Pani Sekretarz Miasta zapewniała, że jeżeli takie wnioski padają w trakcie sesji, to można na nie oczekiwać odpowiedzi”.

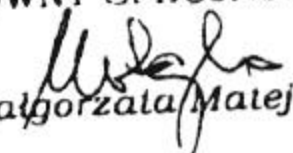
**Zastępca dyrektora Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego p. Witold Fontner** odpowiadając powiedział m.in.: „Sprawa zostanie wyjaśniona, aby odpowiedź w jak najszybszym czasie została udzielona”.

2. **Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Jestem przeciwnikiem pisania interpelacji, ponieważ z odpowiedzi nic nie rozumiem. Zadałam swego czasu pytanie, dlaczego urzędnik Miasta nie chce skorzystać z odpowiedniej okazji i ulepszyć

majątek Miasta. Każdy, kto otrzyma od Rady Miejskiej pieniądze, to zrobi inwestycję, ale bez pieniędzy coś zrobić, to jest już sztuką. Widać temu urzędnikowi ta sztuka jest zupełnie obca. Pytałem dlaczego ten urzędnik nie chce podmiotowi zewnętrznemu pozwolić na usprawnienie naszej nieruchomości. Chodzi o przychodnię lekarską na ul. Maratońskiej 71, gdzie lekarze rodzinni chcieli postawić windę dla niepełnosprawnych z uwagi na dużą ilość osób korzystających z wózków inwalidzkich lub z kul. Urzędnik nie wyraził na to zgody. Dyrektor właściwego zoz wyraził opinię pozytywną, ponieważ jednostka ta nie musi wydawać pieniędzy, a winda służyłaby wszystkim uczestnikom, nie tylko zakładowi lekarza rodzinnego. Wymieniono ile inwestycji zostało zrobionych. Ja każdą pamiętam, ponieważ na każdą się godziłem zapisując w uchwale Rady Miejskiej dot. budżetu określone środki. Daleki jestem od tego, co słyszę w kularach, że urzędnik ten „zawziął się”, ponieważ ja akurat o to interweniowałem. Chciałbym uznać, że to jest nieprawda. Jeżeli to jest prawda, to ja nie wiem, czy Pani prezydent nie powinna się zastanowić, czy „kot ma machać ogonem, czy ogon kotem”? Jeżeli dyrektor wydziału uważa, że najważniejsze jest zrobienie na złość radnemu, a nie zaspokoić potrzeby starszych mieszkańców, jest to dziwne. Chciałbym obecnie nawiązać od projektu ustawy o bezpłatnych lekarstwach dla seniorów, w której zapisano, że lekarstwa darmowe dla seniorów będą mogli wypisywać wyłącznie lekarze rodzinni. Jeżeli coś jest darmo, to pojawia się duża kolejka. I to tych seniorów, którzy mają kłopoty z pokonaniem jednego czy dwóch pięter schodów. Cały czas się zastanawiam dlaczego nie można uzyskać zgody na to, aby ktoś obcy, kto chce zainwestować w nasz budynek mógł to zrobić? Pomyślałem sobie, że jednak te kulary mają rację. Tylko dzięki temu, że się zwróciłem z interwencją w tej sprawie tej windy nie ma. Chciałbym zatem powiedzieć wobec tego, że ja nic nie mówiłem i nie interweniowałem. Może wówczas urzędnik ten coś zrozumie i zrobi. Jeżeli ja mam być przeszkodą, to się wycofuję. Ja konkretnie pytałem o tę przychodnię. Natomiast odpowiedź na interpelację mówi o wszystkim, tylko nie o tym. Chciałbym zatem ponownie zwrócić się do Pani prezydent, że wycofuję się z poparcia, niech moje nazwisko zginie, a urzędnik niech będzie usatysfakcjonowany i wyrazi zgodę na to, aby obcy podmiot ulepszył naszą przychodnię lekarską, do której przychodzi po kilka tysięcy starszych, schorowanych i niepełnosprawnych osób. Dlatego też nie będę więcej interweniował. Jeżeli ma tak być, że to „ogon macha kotem”, to ja to przyjmę jako zjawisko zoologiczne i nie będę więcej na ten temat interweniował, ponieważ niektórym osobom bardzo przeszkadza, że posiada inny pogląd ode mnie lub też inny światopogląd. Tylko ludzie korzystający z tej przychodni i przychodni lekarzy rodzinnych mają różne przekonania i różnie głosują, ale nie ma to nic wspólnego z tym, co akurat ten urzędnik wyprawia. Oczekuję na informację dotyczącą konkretnie tej przychodni, tej windy dla niepełnosprawnych i dlaczego taka sytuacja zaistniała. Jeżeli przekonam się, że to był ten powód, to nie będę więcej pisał interpelacji i znajdę inny sposób, aby ten urzędnik zrozumiał, że nie prowadzi własnej polityki w Mieście”.

**Wiceprezydent Miasta p. Ireneusz Jabłoński** powiedział m.in.: „Dziękuję za przypomnienie o tej sprawie. Przekazę oczywiście Pana uwagi wiceprezydentowi Miasta p. K. Piątkowskiemu. Sądzę, że to co Pan usłyszał na korytarzu jest plotką. Sprawa z pozytywnym efektem dla mieszkańców i klientów tej przychodni zostanie załatwiona. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że leki nie są darmowe, tylko nieodpłatne, ponieważ za nie na koniec dnia płacą pozostali podatnicy”.

Za Zgodę z dnia 2013.03.27  
GŁÓWNY SPECJALISTA

  
Małgorzata Matejko